

Bieda zagląda w oczy

9 kwietnia 2022

Rząd powinien przedstawić naprawdę skuteczne rozwiązania, chroniące polskie rodziny przed wzrostem cen.

Główny Urząd Statystyczny poinformował, iż inflacja za marzec 2022 r. osiągnęła poziom 10,9 procent. „Oczekujemy, że rząd ma plan na ochronę polskich rodzin, pracowników i emerytów przed skutkami najwyższej od 22 lat inflacji” – wyrazili w związku z tym nadzieję działacze Lewicy.

Tymczasem rząd wydaje się być mocno zaskoczony tak wysokim wzrostem cen. Jeszcze 25 listopada 2021 r. intelektualny tuż tego gabinetu, czyli wicepremier Jacek Sasin zapowiedział: spadek inflacji na początku 2022 r. będzie bardzo wyraźny”. No, rzeczywiście. Po pierwszym kwartale 2022 r. widzimy już wszyscy, jak bardzo wyraźny jest nie spadek, a wzrost inflacji.

Posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk stwierdziła, że wzrost inflacji ma przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne. „To zarówno zła polityka gospodarcza ostatnich lat rządów PiS, jak sytuacja za naszą wschodnią granicą, czyli wojna w Ukrainie” – oceniła. Nieprawdziwe są zaś oskarżenia rzucone przez PiS na Unię Europejską, że to za sprawą jej działań ceny w Polsce skoczyły tak bardzo. W rzeczywistości, średnia inflacja w państwach UE w lutym wynosiła tylko 6,2 proc., gdy w Polsce 8,5 proc.

Tak dramatyczny wzrost polskiej inflacji w marcu oznacza, iż obecny cykl podwyżek stóp procentowych będzie kontynuowany. Oznacza to jeszcze wyższe raty kredytów.

„Możemy spodziewać się, że w najbliższym czasie po raz kolejny zostaną podniesione stopy procentowe. Trzeba chronić rodziny, które zaciągnęły kredyty mieszkaniowe, aby ich raty nie wydrenowały doszczętnie ich portfeli” – mówiła pos. Dziemianowicz-Bąk.

W Sejmie od lutego znajduje się projekt Lewicy o dofinansowaniu do rat kredytów mieszkaniowych. Kogo miałyby obejmować dopłata? Według projektu Lewicy dopłata do kredytu przysługiwałaby konsumentowi, jeżeli jego rata kredytu na dzień 1 lutego 2022 r. jest wyższa niż 30 proc. przeciętnego miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego i stanowi część odsetek należnych bankowi równych 2 punktom procentowym. A konsument spłaca w miesięcznej racie odsetkowej część odsetek stanowiących różnicę między odsetkami naliczonymi według umowy kredytu i kwotą dopłaty. Dopłata do kredytu miałyby być udzielana przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Polityczka Lewicy zwróciła również uwagę na problem braku podwyżek w budżetówce. – Istnieje konieczność odmrożenia płac w budżetówce, inflacja zjada wynagrodzenia i pensje pracowników – oceniła.

Kolejną grupą poszkodowaną przez inflację są seniorzy, należy rozważyć kolejną waloryzację emerytur, ponieważ ta marcowa nie wystarczy. Dlaczego nie wystarczy? Ponieważ opiera się na wskaźnikach inflacji z ubiegłego roku i nie zaspokoi potrzeb seniorów.

„Dzisiaj nie tracą milionerzy i banki, ale tracą emeryci oraz ci, którzy zarabiają w okolicach średniej krajowej. Najwyższa od 22 lat inflacja zaskoczyła rząd PiS w trudnym dla niego momencie. Nie ma ministra finansów, nie ma ministra odpowiedzialnego za gospodarkę. Wiceminister finansów Artur Soboń pracuje nad poprawą Polskiego Ładu, a premier Morawiecki nie jest w stanie koordynować całej polityki rządu od spraw zagranicznych po inflację i Polski Ład” – stwierdził Dariusz Standerski, dyrektor ds. legislacyjnych Lewicy.

W ocenie Lewicy współwinnym całej sytuacji jest nieudolny prezes Narodowego Banku Polskiego.

„Prezes banku centralnego zasłużył na dymisję, ponieważ jego

dotychczasowe działania pogłębiają niestabilność polskiego rynku i w gospodarce. Prezes NBP, jeżeli się do czegoś przyczynił to do wzrostu inflacji. Adam Glapiński nie powinien już więcej pełnić swojej funkcji” – oświadczyła pos. Magdalena Biejat. Nic jednak nie wskazuje, aby do tego doszło.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info